

Już w pierwszym dniu przekroczone nowe normy

Młody murarz Zenon Rajczak, zatrudniony przy budowie Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce, pochylił się z zaciekawieniem nad stołem, przy którym siedział starszy mistrz budowy Józef Stawowy.

Przecież wczoraj rozpoczął wraz z innymi robotnikami pracę na nowych normach.

Zwiększa się opieka państwa nad uczniami szkół zawodowych

WARSZAWA (PAP) Z roku na rok zwiększa państwo swą opiekę nad uczniami szkół zawodowych — przygotowujących kadry dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W roku bież. ok. 100 tys. uczniów szkół zawodowych, tj. przeszło dwukrotnie więcej niż w 1948 r. korzysta z internatów, które, oprócz mieszkan, zapewniają im wyżywienie i opiekę wychowawczą. Od 1948 r. liczba internatów przy szkołach zawodowych wzrosła o 259 i wynosi obecnie 694.

Państwo zapewnia też stypendia coraz większej liczbie uczniów szkół zawodowych — którzy wykazują się pozytywnymi wynikami w nauce. Z tej formy opieki korzystają już obecnie wszyscy uczniowie zasadniczych szkół górniczych i hutniczych, jako szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Również w szkołach innych specjalności liczba stypendystów wzrasta z każdym rokiem.

Uchwała Rady Miejskiej wielkiego Berlina

BERLIN (PAP) Agencja ADN opublikowała komunikat z posiedzenia Rady Miejskiej wielkiego Berlina, które odbyło się 12 czerwca 1953 roku.

Komunikat głosi, że nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich Ebert wydał zarządzenie berlińskiej milicji ludowej i organom sądowym w sprawie natychmiastowego zwolnienia z więzień wszystkich osób, które za przekroczenie uchwały z 3 listopada 1952 roku o ochronie własności narodowej i uchwały o walce ze spekulacją artykułami żywnościowymi i przemysłowymi z 27 listopada 1952 roku zostały skazane na pozbawienie wolności na okres do 3 lat lub wobec których prowadzone jest śledztwo za przekroczenie wymienionych uchwał. Powyższe zarządzenie nie dotyczy przestępców zawodowych.

Ponadto, na mocy zarządzenia nadburmistrza wielkiego Berlina uchodzący z NRD, powracający do demokratycznego sektora Berlina, otrzymują możliwość powrotu na poprzednie miejsca zamieszkania.

Komunikat stwierdza, że w czasie posiedzenia 12 bm. Rada Miejska zatwierdziła powyższe zarządzenie nadburmistrza.

Defilada okrętów wojennych w Portsmouth

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w pobliżu portu Portsmouth odbyła się defilada okrętów wojennych z okazji koronacji królowej angielskiej Elżbiety II. W defiladzie brało udział 206 okrętów z 22 państw — m.in. krążownik radziecki „Swierdłow”, krążownik amerykański „Baltimore”, krążownik francuski „Montcalm”.

Wymurował w ciągu dnia 23 m kwadr. ścianki na pół cegły i ponad 1 m sześć. kolumny, oraz wykonał jeszcze inne prace i obecnie interesuje go, jakie za to otrzyma wynagrodzenie. Wprawdzie zna stawki i w przybliżeniu już się orientuje, ale przyszedł do mistrza budowy, aby ten mu powiedział dokładnie.

Józef Stawowy podsumowywał właśnie końcowe wyniki.

— A więc tak — odpowiedział po chwili. — Wykonałeś w pierwszym dniu około 172 procent nowej normy. W sumie, za 8 godzin pracy zarobiłeś 93 złote z groszami. To nieźle, choć sędzę, że stać cię nawet na lepszy wynik.

Młody, dobrze zbudowany murarz, ośmięknął się.

— Niewątpliwie — zrobił się i więcej — odpowiedział.

Mistrz Stawowy pokazał nam tymczasem ostatnie zobowiązania. Dowiedzieliśmy się z nich, że brygada Łukaszyka, zatrudniona przy plantowaniu terenu postano-

André Marie podjął się próby utworzenia rządu

PARYŻ (PAP)

André Marie (radykał), któremu prezydent Francji Auriol powierzył przed kilku dniami misję utworzenia nowego rządu, oświadczył we wtorek wieczorem, iż misję tę przyjmuje. Marie stanie w czwartek, 18 bm. przed zgromadzeniem narodowym, ubiegając się o inwesturę (upoważnienie do utworzenia rządu).

W całej Francji wzbiera fala żądań w sprawie utworzenia rządu niezawisłości narodowej, pokoju i poszanowania praw obywatelskich.

wiła wykonać wyznaczone zadania w ciągu 120 godzin, zamiast w 153, jak to przewidywał plan. Podobne meldunki głoszą i inne zobowiązania złożone przewodniczącemu Rady Zakładowej. Oto — brygada murarska Leona Ciesielskiego wykona codziennie 13,5 m sześć muru, czyli o 3,5 m sześć. więcej, aniżeli przewiduje norma. Brygada murarska Jana Rewersa otnękuje w szybszym tempie ściany, przez co przy spieszy oddanie warsztatowej hali do użytku.

— No, a jak u was przedstawia się wykonanie nowej normy?

Pytanie to skierował Stawowy do brygadzysty Alojzego Dudziaka, który przyszedł właśnie po kwit na pobranie potrzebnych do budowy materiałów.

— U nas? — Dudziak zatrzymał się na moment.

— Będziemy starali się osiągnąć przy nowych normach poprzednie wyrobienie. Zwrócimy więcej uwagi na organizację roboty, a to na pewno zapewni nam zwiększenie wydajności.

Na budowie Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce, już od dawna wszystko przy gotowano do wprowadzenia nowych norm. Zapoznano załogę z wysokością nowych stawek i taryfikatorem. Przedyskutowano obszernie te sprawy na zebraniach grup związkowych. Rozdzielono tabelę porównawczą zapoznajacą z wysokością poprzednich stawek i norm obecnie obowiązujących, dostarczono każdemu brygadziście tabelę nowych stawek, aby zapoznali z nimi robotników.

Obecnie każdy z robotników otrzymuje zlecenia na prace przewidziane do wykonania w okresie 15 dni, w których podana jest norma i stawki płacy za te czynności. Dzięki temu każdy z robotników z góry orientuje się ile zarobi przy danej pracy i co może zrobić celem podniesienia wydajności pracy. (L)

Nowe osiągnięcia pracowników przemysłu okrętowego przed „Dniem Stocznio-wca“

GDANSK (PAP)

Przed zbliżającym się „Dniem Stocznio-wca“ załoga Stoczn. Gdańskiej uzyskuje coraz to nowe, znaczne osiągnięcia produkcyjne.

W wyniku pomyślnej realizacji długookresowych zobowiązań, podjętych w końcu marca br., przygotowano przed zaplanowanym terminem dwie bliźniacze jednostki do próbnych rejsów. Pierwszy statek powrócił z próby przed kilku dniami i obecnie załoga przeprowadza na nim niewielkie poprawki, przygotowując go do eksploatacji. Drugi statek, który w myśl planu ma wejść do eksploatacji w dniu 15 lipca br., wypłynął w próbny rejs 7 bm. Stocznio-wcy zobowiązali się oddać tę jednostkę do eksploatacji na 15 dni przed terminem.

Ostateczne wyniki wyborów do włoskiej izby posłów

RYM (PAP)

Centralne biuro wyborcze sądu kasacyjnego, po sprawdzeniu danych, przedstawionych przez ministerstwo spraw wewnętrznych i provincialnych biura wyborcze, ogłosiło oficjalnie następujące ostateczne wyniki wyborów do włoskiej izby posłów:

Ogółem głosów ważnych oddano 27.087.601.

Blok chrześcijański — demokratyczny otrzymał — 13.488.813 głosów, w tym na partię chrześcijańską — demokratyczną głosowało — 10.834.466 wyborców, na partię socjal — demokratyczną — 1.222.957, na partię liberalną — 815.929, na partię republikańską — 438.149, na „południową — tyrolską partię narodową“ — 122.474, na „sardyńską partię akcji“ — 27.231, i na kandydata partii

Załoga zakładów hutniczych im. Bolesława Bieruta wzywa wszystkie załogi zakładów pracy do uczczenia Święta Odrodzenia

(Dokończenie ze str. 1)

I tak m.in. zobowiązują się oddać pierwszą turbodmuchawę do dnia 19 czerwca br., a drugą — do dnia 25 czerwca br.

Obok wielu produkcyjnych brygad montażowych, zatrudnionych przy budowie turbodmuchawy I i II, brygada tow. Rozentala z „Energomontażu“ zobowiązuje się przyspieszyć prace przy instalacji urządzeń energetycznych o 3 dni.

Brygada tow. Smieszka z „Montako“ zobowiązuje się oddać 2 kotły na budowie siłowni do dnia 30 czerwca br.

Celem przygotowania terenu w rejonie wielkich pieców do swobodnego ruchu załóg produkcyjnych brygada Stalino-grodzkiego Zjednoczenia Wodno-Inżynierskiego pod kierownictwem inż. Trzmielewskiego skróca termin wykonania wszystkich ciągów wodno — kanalizacyjnych do dnia 18 czerwca br.

Załoga warsztatów mechanicznych zobowiązuje się ukończyć wszystkie roboty budowlano-montażowe Hali „C“ do dnia 27 lipca br.

Załoga Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych zobowiązuje się ukończyć całkowicie wymurówkę wielkiego pieca nr 2 do dnia 31 lipca br.

chrześcijański — demokratycznej w jednomandatowym okręgu w dolinie rzeki Aosta — 27.607 wyborców.

Na pozostałe listy oddano 13.598.788 głosów, w tym na Partię Komunistyczną — 6.120.709, na partię socjalistyczną — 3.441.014, na partię „Jedności ludowej“ — 171.099, na narodowy związek demokratyczny — 120.685, na kandydatów list antyrządowych w jednomandatowym okręgu w dolinie rzeki Aosta — 24.194, na partię monarchistyczną — 1.854.850, na włoski ruch socjalny — 1.579.880 i na inne listy — 286.357 głosów.

Blok rządowy uzyskał o 109.975 głosów mniej niż partie opozycyjne, tj. 49,78 proc. ogólnej liczby oddanych głosów.

Słowa przyjaźni

Dziesięć lat temu 17 czerwca 1943 roku, dziennik „Prawda“ opublikował depeszę Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Józefa Stalina do Prezydium Związku Patriotów Polskich. Dziękując za wstępnie za ciepłe słowa, z jakimi ZPP zwrócił się do rządu radzieckiego, Stalin pisał: „Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski.

Było to dziesięć lat temu. Związek Radziecki zadał już niemieckiemu faszystowskiemu decydujący cios stalingradzki, ale potęgą hitlerowskiej Rzeszy nie była jeszcze ostatecznie złamana. Zwycięski pochód armii radzieckiej miał być w ciągu najbliższych miesięcy znany wspaniałymi zwycięstwami, ale też wielkim i krwawym wysiłkiem. Śmiertelne zmagania z groźnym wrogiem — wskutek braku drugiego frontu — toczyły się miały jeszcze bez mała dwa lata.

W owym to czasie Stalin mówił o pomocy w odbudowie silnej i niepodległej Polski, Polski, o jakiej marzyli patrioci polscy.

Stanowisko rządu radzieckiego było zawsze i niezmiennie jasne, jeżeli chodzi o stosunek do narodu polskiego. Jednym z pierwszych aktów władzy radzieckiej było przekreślenie aktów zaboru i uznanie formalne i faktyczne — prawa Polski do niepodległości. Już wtedy nie cofać się do wcześniejszego okresu, w 1941 roku Związek Radziecki zawarł porozumienie z emigracyjnym rządem polskim, pozwalając mu na sformowanie na ziemi radzieckiej polskich oddziałów zbrojnych, które by wraz z Armią Radziecką walczyły przeciwko wspólnemu wrogowi obu narodów — hitlerowskiej Rzeszy. Podpisując to porozumienie, ZSRR ożywił był chęcią niesienia pomocy naszemu narodowi. Inne jednak intencje przyswiecały ówczesnemu rządowi londyńskiemu. Jak wynika z opublikowanych dokumentów, potwierdzonych później

przez fakty, rząd ten wykorzystał porozumienie zawarte z Krajem Rad, aby go zdradzić w najcięższym momencie, aby przygotować niesławny exodus Andersa i jego armii, którą przeznaczono nie tyle do walki o wyzwolenie Polski, ile do spełnienia roli awangardy interwencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, o którego klęskę Sosnkowscy i Andersowie się modlili.

Podczas gdy Związek Radziecki, ożywiony duchem szczerego internationalizmu, pragnął pomóc bratniemu narodowi polskiemu w jego ciężkich zmaganiach z okupantem — zdrający z Londynu ślali do kraju rozkazy „stanąć z bronią u nogi“. Co więcej faszystowsko — pilsudczykowskie kierownictwo widziało w twórcach Oświęcimia, Treblinki i Mauthausen swoich sojuszników. W 8—9 numerze gazetki „Naród“ z 1943 r. można było przeczytać takie oto niewiarygodne słowa: „Walka z komunizmem jest najważniejszym i jedynie ważnym zadaniem. Z woli Bożej Niemcy walczą o ratunek całej cywilizacji chrześcijańskiej“.

„Nie pozwolimy — pisali patrioci polscy z ZPP przed dziesięcią laty — mieć wody ludzkiej, usiłującym wbić klin między polskim narodem a narodem Związku Radzieckiego, wszystkie siły poświęcimy umocnieniu polsko-radzieckiej przyjaźni, jako niezbędnego warunku odbudowy naszej niepodległości i utrwalenia pokoju po zwycięstwie nad Niemcami.“

Od chwili, gdy wyzwolony został pierwszy skrawek ziemi polskiej, władze radzieckie przychodziły nam z wielkoduszną pomocą, której celem i intencją było przyczynić się do wzmocnienia naszych własnych wysiłków nad utworzeniem Polski niepodległej, niezależnej od imperialistycznych wyzyskiwaczy i grabarzy. Dzięki tej pomocy udało się nam szybciej niż o tym mogliśmy śnić w najśmielszych marzeniach — zacząć uprzątnię wojennych zniszczeń i odbudowę naszego przemysłu, przejść wkrótce do rozwijania naszej gospodarki narodowej, do wielkiego budownictwa — do budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Byli wówczas ludzie tęskniący do amerykańskiej „pomocy“. Czyż trzeba im przypominać haniebną działalność wszelkiego rodzaju organów tej „pomocy“ od Amgot-u do planu Marshalla, organów przeznaczonych w istocie do podporządkowania amerykańskiemu kartelom i monopolom miejscowego przemysłu, a przede wszystkim do powstrzymywania fali rewolucyjno-wyzwoleńczej podnoszącej się wszędzie w Europie?

„... Zaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczerze pragnienie wzajemnego przyśpieszenia z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki...“

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego jesteśmy dziś w stanie w niespotykanym nigdy w naszym kraju tempie budować siłę Polski.

Dziesięć lat temu, gdy patriotyczne siły polskie w kraju i na radzieckiej emigracji toczyły walkę z faszystycznym niemieckim, który pragnął wymazać z mapy świata Polskę i z faszystem polskim, który chciał z niej uczynić bezwonną kolonię imperializmu — Stalin przyrzekał wszelkimi dostępnymi środkami „przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski“. Ten najlepszy przyjaciel naszego narodu, oraz jego współpracownicy i uczniowie dotrzyмали tego przyrzeczenia.

Oplerając się na radzieckiej pomocy, ufnij w pomoc wolnych ludzi radzieckich dla wolnych Polaków, oplerając się na przyjaźni naszych narodów, między którymi „nie masz przeciwnika“ — patrzmy z ufnością w przyszłość, wiedząc że droga współpracy z potężnym, pokój miłującym Krajem Rad jest najlepszą gwarancją skuteczności naszych wysiłków i trudów nad budową Polski Socjalistycznej, Polski ludu pracującego.

Zygmunt Szymański

Wszyscy pracownicy służby manewrowej bazy transportu zobowiązują się zastosować metodę pracy radzieckich towarzyszy: Mamiedowa i Guriewa przy obsłudze bocznicy i rozformowaniu pociągów. Zastosowanie tej metody pozwoli przyspieszyć obrót wagonami.

Pracownicy wydziału transportu kolejowego, tow. tow.: — Mianowski, Kubik, Tarała oraz zespół maszynistów i brygadzystów do dnia 20 lipca br. przygotują 40 kobiet na nowe stanowiska w transporcie, tj. na stanowiska drożników, przetokowych, zwrotniczych i pomocników maszynistów.

Tow. tow.: Sosin i Spychała wraz z kierownikiem działu zaopatrzenia — tow. Palusem zobowiązują się zabezpieczyć nowym wydziałem do dnia 15 lipca br. ustalone normatywy zapasów surowców.

Załoga wielkich pieców pod kierownictwem inż. inż.: Klecia i Grabałowskiego oraz wydziału energetycznego pod kierownictwem inż. Szwajdy zobowiązują się do uzyskania zaplanowanych projektem wskaźników wydajnościowych techniczno — ekonomicznych w miesiąc po oddaniu pieca do eksploatacji próbnej.

Zakładowa komisja odbioru pod kierownictwem inż. Września zobowiązuje się zakończyć opracowanie kompletnego instrukcji odbiorczych dla obiektów i węzłów do dnia 20 czerwca br., przeprowadzić i zakończyć odbiory zgłaszanych obiektów najpóźniej w ciągu 2 dni od daty ich zgłoszenia, skrupulatnie wykrywać wszystkie istniejące usterki, zwrócić szczególną uwagę na jakość oddawanych obiektów i węzłów zapewniając w ten sposób jak najszybsze osiągnięcie zaplanowanych wskaźników techniczno — ekonomicznych i skrócenia czasu rozruchu do minimum.

W celu zabezpieczenia i stworzenia podstaw do obniżenia kosztów własnych służby inwestycyjna Huta im. Bolesława Bieruta zobowiązuje się również zakończyć aktualizację i opracowanie dokumentacji kosztorysowej oraz dostarczyć jednostkom budowlano — montażowym dla kompleksu rozruchowego wielkiego pieca nr 1 do dnia 23 czerwca br., dla kompleksu rozruchowego wielkiego pieca nr 2 do dnia 26 lipca br.

Młodzież ZMP-owska i wszyscy członkowie terenowego koła sportowego Zrzeszenia Sportowego „Budowlani“ zobowiązują się zbudować stadion piłki ręcznej i nożnej do dnia 30 czerwca br. oraz zdobyć 150 odznak SPO.

Podjmując te zobowiązania, my, robotnicy, inżynierowie i technicy oraz pracownicy administracyjni, budujący kombinat hutniczo — metalurgiczny im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, wzywamy wszystkie załogi zakładów pracy w Polsce do uczczenia Święta Narodowego 22 Lipca zobowiązaniami produkcyjnymi.

Niech cały nasz naród nowym czynem produkcyjnym podkreśli swą wolę walki o potęgę naszej Ojczyzny, o trwałą pokój na świecie!

Niech żyje i umacnia się nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje kierownicza siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel — Towarzysz Bolesław Bierut!

Z KRAJU

Mało i średniorolni plantatorzy ziół woj. łódzkiego przystąpili ostatnio do zbioru mioty pieprzowej. Zbiory tej rośliny uprawianej na łącznym obszarze 600 ha są w tym roku szczególnie udane.

Bogaty starodrzew lasów pszczyńskich z gęstym podszyciem świerkowym stwarza sprzyjające warunki życiowe również dla rzadko spotykanych jeleni mandzurskich — sika. Poglówie tych jeleni z ośmiu sztuk, które zachowały się po ostatniej wojnie, zwiększyło się obecnie w rezerwacie pszczyńskim do 30 sztuk

13 produkcyjnych kierowców Szczecina otrzymało ostatnio odznaki „wzorowy kierowca“ i stopnia. Blisko połowa wyróżnionych to kierowcy Stoczn. Szczecińskiej. 4 zaś zatrudnionych jest w PKS.

W Nowej Hucie wyrastała pierwsze konstrukcje hali leinowej, której montaż rozpoczął się w tych dniach.

W dniu 11 bm. zespoły monterskie ustawiły trzeci z kolei kilkunastotonowy słup.

Sojusz czystych serc i pracowitych dłoni

W dniu 18 czerwca mija 5 lat od podpisania przez Polskę Ludową układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Węgierską Republiką Ludową. Dzisiejsza rocznica obchodzą Węgry w czwartym roku swej pierwszej pięcioletki, a Polska — w czwartym roku planu sześcioletniego. Jakże olbrzymią drogę uczyniły oba kraje od chwili, gdy zawierały ten układ. Pięć lat, które minęły od owego dnia, jeżeli zmierzyć je miarą osiągnięć, miarą przemian — równe są w rozwoju krajów chyba dziesięcioleciom. Oba nasze kraje stały się krajami przemysłowymi, w ich gospodarkach i w dochodzie narodowym produkcja przemysłowa już dzisiaj odgrywa znacznie większą rolę niż rolnicza. W obu naszych krajach rozwija się w tempie niespotykanym w państwach kapitalistycznych przemysł ciężki — podstawa rozwoju gospodarczego. „Wszystko dla Stalinyarost!”, „Wszystko dla Nowej Huty!” Pod tymi hasłami pracują dzisiaj robotnicy polscy i robotnicy węgierscy, zdając sobie sprawę, jak olbrzymie znaczenie dla dobrobytu, dla potęgi ich krajów, dla szybszej budowy socjalizmu mają te wielkie kombinaty metalurgiczne, które produkować będą więcej stali niż wszystkie dotychczas istniejące na Węgrzech i w Polsce stalownie.

W ciągu tych pięciu lat, dzielących nas od podpisania układu węgiersko-polskiego, sukcesom gospodarstwa obu naszych krajów towarzyszyło stałe rozszerzanie współpracy ekonomicznej, wzrost obrotów towarowych, wymiana doświadczeń, konsultacje fachowców. Importujemy z Węgier autobusy i aluminium, sprzęt elektro-techniczny, różne maszyny, bauxyt, tuzsze techniczne, leki, obuwie i inne artykuły przemysłu lekkiego.

W gospodarce węgierskiej ważną rolę gra import z Polski węgla, koksu, taboru kolejowego, drzewa, wyrobów walcowanych.

Pogłębiają się też z każdym rokiem stosunki kulturalne, wiążące oba nasze narody. Czytamy dziś w Polsce w przekładach wiele klasycznych dzieł literatury węgierskiej, wiele też pozycji literatury współczesnej. Mamy poezję wielkiego rewolucjonisty Petöfi'ego i proletariackiego poety Józefa Attili, mamy „Rapsodię Karpacką” Illesa i utwory Piotra Vereasa, L. Koval, Anny Balazs, słuchamy koncertów węgierskich wirtuozów, oglądamy sztuki węgierskich dramaturgów. Coraz bardziej rozpowszechnia się na Węgrzech

literatura polska. Ukazały się w przekładzie węgierskim „Ludzie bezdomni” i antologia dzieł Mickiewicza, są i współcześni nasi pisarze: Lucjan Rudnicki, Kruczkowski, jest antologia współczesnych nowelistów. Na budapeszteńskiej scenie ukazała się „Halaka”, odwiedzały Węgry: „Mazowsze”, Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, Wojskowy Zespół Pieśni i Tańca. Jest w Budapeszcie polska czytelnia, jest w Warszawie Węgierski Instytut Kultury, odbywa się wymiana studentów, odwiedzają się naukowcy. Polskie filmy cieszą się powodzeniem na Węgrzech, na naszych ekranach wkrótce wyświetlany będzie nowy film węgierski z lat 1848/49, o Bemie i Petöfim, o polsko-węgierskim braterstwie broni.

W zawartym przed 5 laty układzie, Polska i Węgry zobowiązały się brać jak najpełniejszy udział we wszystkich akcjach międzynarodowych, zmierzających do zachowania pokoju i politykę tę konsekwentnie realizując. Ostatnie wydarzenia na świecie jeszcze raz potwierdzają słuszność tej polityki. Z pragnieniem pokoju, z naciskiem wywieranym przez miliony ludzi, z walką o pokój prowadzoną przez narody świata liczyć się muszą zwolennicy kontynuowania i rozszerzania wojny. Rokowania w Ko-

rel napełniają miliony serc na całym świecie ulgą i nadzieją, że rozejm w Korei to pierwszy krok do zakończenia wojny w Wietnamie i na Malajach, do spotkania wielkich mocarstw, do podjęcia normalnych stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami świata, niezależnie od ich systemów gospodarczych czy politycznych. Do takich celów szczerze i wytrwale dąży Polska i Węgry, związane braterskim sojuszem, do takich celów dąży cały obóz socjalizmu i pokój.

(dr)

Krótkiej Fala

Opieka à la Tito

Tito zorganizował na swój sposób „tydzień zdrowia”. Oto decyzja rządu cofa wszelkie państwowe subwencje dla szpitali, sanatoriów i wszelkich zakładów leczniczych. Instytucje te mają oprzeć swój budżet na „samowystarczalności”, to znaczy mają tak gospodarować, by dochody z lecznictwa całkowicie pokrywały wydatki. Co oznacza to w praktyce? Jest to przekreślenie dla ludzi pracy możliwości korzystania ze szpitali i klinik. Podwyższono taryfy szpitalne oraz opłaty za porady lekarskie. Jedynie ludzie zamożni będą mogli pozwolić sobie na „kursy” leczenia. Nowe taryfy szpitalne przewidują np. 1000 dinarów opłaty za jeden dzień pobytu chorego.

Oto nowa „zdobycz socjalna”, którą lud jugosłowiański zawdzięcza Ticie i jego bandzie. (alfa)

Poeta bułgarskiej rewolucji

Dnia 18 czerwca upływa 30 lat od śmierci proletariackiego poety bułgarskiego Christo Smirneńskiego, o którym Georgij Dymitrow powiedział, że „pod względem talentu i swej bojowości jest on bułgarskim Majakowskim”.

Smirneński — to artysta o wyjątkowej sile talentu, płomienny herold socjalistycznej rewolucji autor pełnych wyrazu utworów jak: „Górnicy”, „Rosyjski Prometeusz”, „Karol Liebknecht”, „Moskwa”, „Robotnik” i inne, z których część przetłumaczona została na język polski.

Poprzez całą twórczość Smirneńskiego przewija się jak czerwona nić idea walki klasy robotniczej o wyzwolenie z pięć kapitalizmu, idea, która doprowadziła go w roku 1919 do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Smirneński wyrasta na wielkiego poetę proletariackiego.

W swych utworach bezlitośnie piętnuje kapitalizm — handlarzy i bankierów, których „dusza czuła jest tylko na jedną strunę — złota”. Z miłością i głębokim współczuciem przedstawia im ludzi pracy, biedaków z wyzartymi przez „złotego gościa” płucami. W odróżnieniu jednak od poetów proletariackich krajów zachodnich, w poezji Christo Smirneńskiego nie ma przy-

gnębienia i beznadziejnej rozpacz. Ciężka, mroczna rzeczywistość rodzi bojowników o nowy świat. Nie rozpacz, lecz wiara w przyszłe zwycięstwo i gotowość do walki uskrzydla jego bohaterów. W utworze „Rosyjski Prometeusz” w poetyckim jasnowidzeniu przepowiada, jak wielki ogień wolności rozpalą na całym świecie Rewolucja Październikowa.

„Ogień wolności, pisze Smirneński, zajaśniał nad światem blaskiem pięciokramiennej gwiazdy z wieży Kremla.”

O, Moskwo, Moskwo!

Ogłaszasz wyrok na ucisk przastary,

Wyrok co wszystkie narody poruszy,

Z Tobą jest Londyn, Berlin, Rzym i Paryż,

Z Tobą jest cały świat proletariatuszy. *)

— pisze w wierszu „Moskwa”.

Poetycka wyobraźnia Smirneńskiego przenosi go wszędzie tam, gdzie rozpalili się ogień wolności. Obok utworów związanych z wielką Październikową Rewolucją, poeta opiewał bohaterów rewolucji we Francji i Niemczech, jak na przykład Karola Liebknechta, Różę Luxemburg i innych. Smirneński, będąc internacjonalistą, pozostał prawdziwym, szczerym i konsekwentnym patriotą.

*) Tłum. L. Lewin.



Lord Curson, wykłut kultury,
Na miękkim fotelu siedzi
I pyta obrażony, chmurny:
„Kto tu nafta śmierdzi?”
Jesteśmy ludźmi salonów,
Komu strzeliło do głowy,
Aby do naszych sal wonnych
Wnosił zapach naftowy.

„ZBRODNIENIE” niebieskiego ołówka

W Unii Południowo-Afrykańskiej wprowadzono podział rasowy na „Europejczyków” i „nie-Europejczyków”. Już sama nomenklatura jest fałszywostą: 90% ludności tego kraju urodziło się na ziemi afrykańskiej, ich rodzice urodzili się już przeważnie w Afryce i „biały” w Unii Południowo - Afrykańskiej ma tyleż podstaw do uważania się za „Europejczyka”, co — powiedzmy — wodniczący osławionej „komisji do badania działalności antyamerykańskiej”, Mc Carthy, którego przodkowie byli emigrantami z Irlandii.

Według terminologii południowo-afrykańskich rasistów za „nie-Europejczyków” uważani są Murzyni oraz „kolorowi”. Jedni i drudzy są jak najbardziej rdzennymi Afrykanami. „Kolorowi”, to potomkowie mieszanym małżeństw między holenderskimi kolonizatorami Afryki a czarnymi kobietami oraz potomkowie Mulatów, zrodzonych z takich małżeństw.

Oprócz takich spraw o „przestępstwa rasowe”, jak zacytowana na wstępie — w Unii Południowo - Afrykańskiej każdy „nie-Europejczyk” musi mieć przy sobie stałe około 14 różnych przepustek i zaświadczeń — wy-

starczy brak lub przeterminowanie jednej z nich, aby „nie-Europejczyk” znalazł się przed sądem i został skazany na ciężkie roboty. Przed sądem stoją już przygotowane z góry samochody ciężarowe oraz furgonki, zaopatrzone w żelazne kłatki, którymi skazanych natychmiast odwożą do kopalni złota, diamentów lub na farmy.

W pogoni za maksymalnym zyskiem

Za „podszewką” tych rasistowskich prześladowań kryje się nienasycona chciwość garstki białych wyzyskiwaczy, starających się wycisnąć maksymalne zyski z bogactw naturalnych Afryki. W Unii Południowo - Afrykańskiej wydobywa się rocznie 12 milionów uncji złota wartości przeszło 400 milionów dolarów — ponad połowę całego wydobycia złota świata kapitalistycznego. Zyski właścicieli kopalni złota wynoszą — po potrąceniu podatków — ponad 100 milionów dolarów rocznie.

Na 12 milionów ludności tego kraju, cztery razy większego terytorium niż Polska, tylko 2 miliony należą do ras „białych panów”. Murzyn

dostaje za swą pracę wynagrodzenie 10 razy mniejsze, aniżeli biali robotnicy, także zresztą wyzyskiwany. „Kolorowi” i „Hindusi” — trochę więcej niż Murzyn. Połowę niedźnego zarobku zabierają podatki. Toteż nędza Murzynów i „kolorowych” jest niewysłowiona — śmiertelność w gettach murzyńskich (bo wzorem hitlerowskim zaprowadzono i getta) — wynosi 500 na 1000. 65% dzieci umiera w wieku do lat 2.

Wyzyskiwane masy murzyńskie usiłują bronić się przed tym śmiertelnością wyzyskiem. W roku 1946 rozpoczęła się walka głośny strajk 50 tys. robotników kopalni złota. „Apartheid” — „segregacja rasowa” — miała właśnie posłużyć do sterroryzowania Murzynów i „kolorowych” oraz dostarczyć bezpłatnej, niewolniczej pracy skazańców do starych i nowotwieranych kopalni złota i diamentów. Masy Unii odpowiedziały na tę ustawę kampanią „nieposłuszeństwa” — rożnymi naruszeniami przepisów o „segregacji” rasowej. Wówczas rząd Malana wprowadził ustawę „antykommunistyczną”. O sposobie, w jaki jest ona stosowana, daje pewne wyobrażenie fakt przytoczony w „New Statesman and Nation” przez

korespondenta Davidsona. Artur Matlala, mieszkaniec Johanisberga, został aresztowany i stawiony przed sądem za „podżeganie”. Dowodem „przestępstwa” był znaleziony przy nim podręcznik historii nowożytnej, w którym policja znalazła... „podkreślony niebieskim ołówkiem” ustęp opisujący zdobycie Bastylii przez lud paryski! Matlala został skazany na 50 funtów grzywny oraz 6 miesięcy ciężkich robót! Sąd przy okazji nie wziął wcale pod uwagę, że „przestępstwo” zostało ujawnione na 6 dni przed ogłoszeniem „prawa” antykommunistycznego w gazecie urzędowej.

Podobnie jak przynależność rasowa określa sąd Malana na podstawie „wyglądu” oskarżonego, tak samo sąd może uznać każdą choćby przypadkową grupę ludzi za „zebranie”, albo „manifestację” co jest dla „kolorowych” zakazane i uważane za „przestępstwo”. Niektórzy postępowi przywódcy, którym policja Malana depce po piętach, nie mogą w ruchliwych porach dnia wejść do przepełnionego sklepu lub do fryzjera, ponieważ mogą być natychmiast aresztowani pod pretekstem udziału w „zgromadzeniu”. Dla sądu i „prawa” wystarczy bowiem, aby oskarżenie policji „wyglądało” prawdopodobnie, a nie, aby było prawdziwe — idzie przeciw wyłączeniu o pretekst, w celu zesłania na roboty przymusowe.

„Prawo” o segregacji „prawa” o gettach oraz „prawo”

antykommunistyczne oprócz kar więzienia, ciężkich robót i grzywnien, przewidują również karę chłosty. W ten sposób afrykańscy faszyci usiłują zachować bliźniacze podobieństwo do reżimu hitlerowskiego.

Hitlerowscy „obrońcy demokracji”

Faktyczną władzę w Unii Południowo - Afrykańskiej sprawuje tajna faszystowska organizacja „Broederbond”, do której należy trzy czwarte ministrów oraz większość posłów partii Malana. 3500 hitlerowców, skazanych podczas wojny za szpiegostwo i sabotaż — jest członkami tej organizacji.

Faszystowski rząd Unii Południowo - Afrykańskiej występuje oczywiście na arenie międzynarodowej w pierwszych szeregach „obrońców demokracji”. To właśnie ten rząd wystąpił z równie bezczelną jak humorystyczna propozycja, że gotów jest obśadzić swymi wojskami... Kanał Sueski, aby „uratować” tę ważną strategiczną arterię dla „wolnego świata”.

Rzecz prosta, naród egipski, podobnie jak i inne narody Środkowego Wschodu, orientują się jednak trochę w rodzaju „wolności” i „demokracji” panujących w tym afrykańskim rezerwacie niedobitego hitlerizmu.

J. W.

45 ton konstrukcji więcej

Z Poznańskiej Stoczni dla Nowej Huty

Tuż za oknami świetlicy czerwienieją, świeżo pociągnięte minia stalowe elementy dużych konstrukcji. Te, które załoga Poznańskiej Stoczni, zebrana teraz na krótkiej masowce — wykonuje dla Nowej Huty. Takie, których pierwszą partię wysłano na budowę kombinatu przedterminowo kilka dni temu.

Teraz poznańscy stocznicy zebrali się w świetlicy, aby odpowiadając na wezwanie kombinatu hutniczo-metalurgicznego im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — uczcić zbliżające się Święto Odrodzenia i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęciem zobowiązań.

— Ja myślę, towarzysze, że wszyscy tu zebrani dobrze rozumie-

zumiemy, czym jest dziewiąta rocznica wyzwolenia naszego narodu — mówi sekretarz Rady Zakładowej — Kowalski. — Manifest PKWN położył fundamenty pod ustrój sprawiedliwości społecznej, w którym człowiek odzyskał swą godność, a jego praca stała się sprawą honoru. Dlatego właśnie cała Polska jest dzisiaj wielkim placem budowy, której symbolem jest Nowa Huta. Mnie się zdaje, że przedterminowym wykonaniem zamówień dla Nowej Huty, wcześniej niż zaplanowano wysyłka konstrukcji — rzetelnie pomożemy w budowie naszego największego kombinatu i godnie uczcimy Święto 22 lipca...

— Zespół nasz — podchwycił brygadziści Styczyński — po zbadaniu możliwości — zobowiązuje się wykonać montaż w czerwcu o 5 dni wcześniej, a do 10 lipca — zrobić wszystkie montaż pośrednie.

Rozlegają się oklaski. Mocne, mówiące o uznaniu współtowarzyszy dla ambitnego za mierzenia zespołu Styczyńskiego. Lecz oto prosi już o głos Szczepan Łoba, kierujący pracą transportowców.

— Zobowiązujemy się jak najściślej przestrzegać terminów dostawy materiałów na konstrukcje. Zobowiązujemy się szybko i sprawnie przeprowadzić załadunek przedterminowo wykonanych elementów konstrukcji.

— A my, znaczy się brygada Skąpskiego — pada na stępe zobowiązanie — wykonamy montaż czerwcowy do 18, w lipcu zaś do 15.

— Słusznie, ale wiemy, że zrobicie to, jak rzy wykonamy swój plan trasowania i cięcia materiałów potrzebnych na konstrukcję odpowiednio wcześniej — podejmuje brygadziści Bosiacki. — Więc słuchajcie: my plan trasowania i cięcia materiałów na lipiec — wykonamy do końca czerwca!

I znów mocne oklaski. Teraz jeszcze mówi za swych ludzi Lisiewski — brygadziści spawaczy, którzy postanawiają wykonać roboty przy budowie konstrukcji dla Nowej Huty zaplanowane na czerwiec do 25 bm., a przewidziane na lipiec — o 10 dni przed terminem.

— Towarzysze! — zabiera ponownie głos sekretarz Rady Zakładowej. — Jak wynika z podjętych zobowiązań — Stocznia nasza wykona plan czerwcowy na 5 dni przed terminem. Znaczą to, że mamy do końca miesiąca ponadplanowo 15 ton konstrukcji. A plan lipcowy zrealizujemy najpóźniej 21 lipca, czyli 10 dni przed końcem miesiąca, pomimo, że zadania na lipiec mamy większe o przeszło 60 procent. W ciągu tych dziesięciu dni wyprodukujemy około 30 ton konstrukcji więcej niż zaplanowano. Razem więc uczcimy 22 lipca dodatkową produkcją 45 ton konstrukcji dla Nowej Huty!

— Proszę o głos! — woła ktoś. I zaraz dodaje: — Proponuję wezwać do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie zakłady podległe Ministerstwu Żegluga, a przede wszystkim wszystkie zakłady z terenu naszego województwa, wykonujące produkcję dla Nowej Huty! Niech wśród zawodniczą z nami w przedterminowym i jakościowym realizowaniu zamówień dla największej budowli sześciolatki.

W. P.

Nowa opera polska

W dniu 20 czerwca na scenie Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu wystawione zostanie po raz pierwszy nowe polskie dzieło operowe — opera wybitnego kompozytora współczesnego Witolda Rudzińskiego „Janko Muzykant”, której libretto oparte na noweli Henryka Sienkiewicza napisał Tadeusz Borowski i Stanisław Wygodzki. Po wystawieniu w r. 1951 we Wrocławiu „Buntu żaków” Szeligowskiego, jest to druga współczesna opera polska.

„Janko Muzykant”, którego realizację Ministerstwo Kultury i Sztuki powierzyło Państwowej Operze Śląskiej, przygotowany został pod kierunkiem muzycznym Edwina Kowalskiego, w reżyserii Adolfa Popławskiego przy współpracy Antoniego Majaka, w dekoracjach i kostiumach projektowanych przez Stanisława Jarockiego, w opracowaniu choreograficznym Miłkołaja Kopieńskiego,

Zdobyli proponować przechodni

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Poznaniu, składające się z wielobranżowych zakładów produkcyjnych, wysunęły się w pracy na I miejsce z zakładów Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli.

Uzyskały one proponować przechodni. Z przodowników wybijają się: stolarze Mieczysław Bylina, wykonujący 197 proc. normy i Tadeusz Rodakowski — 252 proc. normy, betoniarz Jerzy Tyrma — 250 proc. normy i parkieciarz Teresa Bawół — 190 procent normy. Józef Dziaryn i Franciszek Dudzik — to wybitni racjonalizatorzy produkcji.

Żałoga ZPEB podjęła ostаточно nowe zobowiązania pod hasłem „więcej lepszych wyrobów dla budownictwa”. M. in. żałoga zwirowni i betoniarz Dolaszewo idąc za przykładem Saja, podpisała listy gwarancyjne produkowanych wyrobów i wezwała do współzawodnictwa inne zakłady.

Wojciech Jabikowski
korespondent „Głosu”

Stary i nowy Poznań

Graficy poznańscy, zorganizowani w sekcji grafiki przy Zw. Polskich Artystów Plastyków, przygotowują tekę widoków Starego i Nowego Poznania. Będą to graficznie przedstawione obrazy zabytkowych budowli oraz osiągnięć budownictwa socjalistycznego, jak np. wzorowe osiedla, nowoczesne gmachy użyteczności publicznej itp. Tekę będzie wydana w ramach popularnego wydawnictwa i każdy miłośnik naszego miasta będzie mógł nabyć ją z łatwością. Można będzie również kupować pojedyncze planse według dowolnego wyboru z teki.

Poznań nie posiadał dotychczas tego rodzaju wydawnictwa i przygotowanie go w bieżącym roku jubileuszowym dla naszego miasta, trzeba uznać za przedsięwzięcie bardzo wskazane. Warto, aby zainteresował się nim Wydział Kultury przy Prezydium MRN w Poznaniu. (la)

W muzycznym Poznaniu

Grała Tatiana Nikolajewa

Nazwisko Tatiany Nikolajewy nie było dotychczas znane szerszej publiczności polskiej. Artystka ta nie brała udziału w niedawnym konkursie Chopinowskim. Związek Radziecki dysponuje szeregiem wybornych solistów. Starczy tam talentów na obsylenie różnych konkursów coraz to innymi reprezentacyjnymi ekipami młodych wirtuozów. Wspomnijmy ostatni Międzynarod. Konkurs Skrzypcowy w Paryżu, gdzie dwa pierwsze miejsca zdobyli przedstawieli ZSRR (Szkolnikowa i Sobolewski), nie grający w Konkursie im. Wieniawskiego, gdzie zwyciężył przy Igor Ojstrach.

W r. 1950 na konkursie Bachowskim w Lipsku (dwusetna rocznica śmierci Jana Sebastiana) Tatiana Nikolajewa wysunęła się na czoło. Oprócz innych utworów Bacha, konkursiści mieli za zadanie odtworzyć jedno preludium i fugę ze sławnego zbioru „Das wohltemperierte Klavier”. Otóż Nikolajewa przedstawiła jurorom do wyboru — 48 preludium i fug, wyczyn dozwolający fenomenalnych udołowań muzycznych. Czyli, że pianistka radziecka zna na pamięć całość gigantycznego dzieła!

Swoją poznańską recital rozpoczęła Nikolajewa właśnie od Bachowskiego „Koncertu włoskiego”, który odegrała potężnym, soczystym tonem, stosując za wrotne tempa, kolosalne kontrasty dynamiczne i wydobywając na plan pierwszy przede wszystkim linie melodyjne utworu. Interpretacja muzyki Bacha od razu uderzyła słuchaczy swą odrębnością. U nas gra się tego

Klemensowi Krzyżanowskiemu zdawało się, że jest panem swego średnio-rolnego gospodarstwa, ziemi, budynków i inwentarza, panem czasu, pracy i odpoczynku, dobrym ojcem i dobrym obywatelem.

Tak mu się zdawało. Już o godzinie 4-5 musiał wstawać do sprężu. Bez względu na porę i pogodę, czy był wspaniały, czy nie. Praca to była ciężka, bez pomocy współczesnej techniki, bez usług traktora, bez sнопowiązki, bez kombajna, bez młocarni. Praca nieograniczona czasem. Wszędzie w gospodarstwie do zrobienia wiele, a tylko ma dwoje rąk. Musiał być oborowym i robotnikiem polowym i ogrodnikiem, rybnikiem i kowalem. Odpoczynek? Znał tylko to słowo, lecz nie zasmakował jego treści. Nie miał nawet wieczorem możliwości przeczytania książki, gazety, posłuchania radia. Rozrywki kulturalne dla niego nie istniały.

A dzieci? Chciałby być dobrym ojcem, nieba przychylić swojej córce, ale nie pozwalał „kierat” gospodarski. Najstarszy 13-letni Staś musiał pomagać w karmieniu i pilnowaniu na polu bydła, młodszą zaś — interesować się drobiem i pomagać matce w prowadzeniu domu i innych drobniejszych pracach. A te zajęcia z kolei wytrącały im książki z rąk. Nie miał też czasu poświęcić im choć parę chwil uśmiechu i pogody, bo gospodarstwo...

Czy Klemens Krzyżanowski był dobrym obywatelem? Dobrym obywatelem jest ten, kto swoją pracą i spełnianiem obowiązków przyczynia się do podnoszenia dobrobytu narodu. Klemens Krzyżanowski na swoim zacofanym gospodarstwie nie umiał wydobyć tyle, ile dają

DROGA Klemensa Krzyżanowskiego

gospodarstwa wspólne. Miał kłopoty z odstawą zboża, bo nie korzystał z nowszych doświadczeń naukowych. Znacznie mniej produkował, niż mógł. Nie umiał też wywiązać się w terminie z podatku, chociaż zdawał sobie sprawę, że pieniądze te są potrzebne na szpital, drogi, szkoły, przedszkola, na obronę kraju. Nie, Klemens Krzyżanowski nie mógł być takim obywatelem, jakim mógł być i być powinien.

Przed rokiem 16 parcelantów w jego wsi, Kopaszynie (pow. Wągrowiec) przystąpiło do założenia spółdzielni. — Zobaczymy, co z tego wyjdzie — myślał Krzyżanowski.

Obserwował też starych gospodarzy, którzy pierwsi odważyli się na to „nowe”. Jakub Cichorz, Leon Boliński, Anna Siadek.

To było początkiem wielogodzinnych rozważań.

— A może to naprawdę lepiej?...

Już był skłonny pójść do gromady spółdzielczej, poprosić o deklarację, podpisać ją i skończyć ze swoją „staryzną gospodarską”. Ale — nie puszczało go gospodarstwo, trzymało za ręce i nogi. Bił się więc z myślami po nocach.

Żona — tak samo jak on — wahała się raz ku gospodarstwu, „na indywidualnym”, to znowu ku spółdzielni.

Wahania zmalowały, kiedy Krzyżanowski częściej zaczął stykać się ze spółdzielcami.

Z okazji

Tygodnia Zdrowia

Opiekę lekarską nad młodzieżą szkolną przejęło obecnie od Ministerstwa Oświaty Ministerstwo Zdrowia, co pozwoli na rozpoczęciem nowego roku szkolnego lepiej zorganizować stałe badanie lekarskie młodzieży.

W dniu 15 bm. została uruchomiona w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego Przychodnia Neurologiczna. Od 10 bm. czynny jest gabinet fizykoterapii w ambulatorium dzielnicowym na Śródcie.

W Poznaniu istnieją specjalne poradnie dziecięce przy ulicy Małeckiego i przy placu Spiskim oraz pogotowie pediatryczne. W trosce o zdrowie dziecka w ubiegłym roku wprowadzono rozszerzone szczepienia przeciw kokluszowi i błonicy.

W szpitalu przy ul. Garbary uruchomiony został jedyny w wojewódzkiej Oddział Onkologiczny — przychodnia specjalistyczna zwalczania złośliwych nowotworów. W najbliższym czasie będzie tam wprowadzone leczenie radem.

Do jego mieszkania zaczęli przychodzić aktywni partyjni, dyskutowali z nim na temat spółdzielczości, zbijali faktami wątpliwości, zachęcali do włączenia się do spółdzielczej gromady. Przecież nic nie traci — zyska! Krzyżanowski musiał to wszystko jeszcze parę razy przemysleć.

Wreszcie przemógł siebie, zwyciężył w nim człowiek, który wie, że wiele rąk i wiele głów może dokonać więcej i lepiej niż jedna.

Ogólne zebranie przekazało mu opiekę nad bytciem spółdzielczym. To jego ściśle określone zajęcie. Ma głowę spokojną. Nie potrzebuje zapędku dzieci do robót. Wziął się za książki. Staś, który kończy szkołę podstawową, w szkole średniej będzie zdobywał zawód elektrotechnika w Technikum w Margoninie.

Klemens Krzyżanowski wyprostował grzbiet, uśmiechnął się do nowego życia. Jest dziś jednym z 34 członków spółdzielni w Kopaszynie. Razem z innymi kreśli śmiało plany spółdzielni na przyszłość. Wspólnie z innymi je realizuje. Rządzi ziemią — a nie ona nim, sercem wiąże się z tym wszystkim, co nowe. Wdzięczny też jest wielkim aktywistom partyjnym, którzy ułatwili mu przejście ze starej na nową gospodarkę, wspólną i zmechanizowaną.

Oto droga Klemensa Krzyżanowskiego. Podobną drogą poszedł średniololny Ludwik Szerszula w Sowinkach (powiat Śrem), Józef Gołęziński w Gałężkach (pow. Krośnice), J. Wierzbicki w Sienie (pod Wągrowcem) i wielu, wielu rolników we wszystkich powiatach naszego województwa. Przekonał się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. A o swoich początkowych zastrzeżeniach i nieufności mówi dziś z uśmiechem.

Antoni Roszak

1,5 miliona podręczników dla młodzieży naszego województwa

W całej Polsce ukażą się w sprzedaży 24 miliony nowych podręczników szkolnych. Nasze województwo otrzyma z tej sumy 1,5 miliona egzemplarzy. Już dziś przygotowuje się kolportaż, by uczniowie bez kłopotu mogli się zaopatrzyć w pomoce naukowe. Aby ułatwić młodzieży chłopskiej nabycie podręczników, przeznaczona jest znaczna ich część do sprzedaży w sklepach Gminny Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Niezależnie od tego księgarnie i Domu Książki będą zaopatrzone w komplety nowych wydawnictw szkolnych.

Z historii dziennikarstwa kartek kilka (8)



Dwa miliony trzysta tysięcy. Taki był nakład dzienników i czasopism w Polsce przedwójkowej. Na wieś przypadało z tego niewiele ponad 400 tys. egz.

Szesnaście milionów dwieście trzydzieści tysięcy. Taki był nakład dzienników i czasopism w Polsce w marcu ub. roku. Na wieś w tym roku przypadało 5.200.000 egzemplarzy.

Obraz rozwoju czytelnictwa prasy w Polsce Ludowej zawarty w powyższych liczbach jest jednym z dowodów głębokich przemian, jakie przechodzi nasz naród od chwili wyzwolenia. Gazeta stała się doradcą i przyjacielem ludzi pracy. Zamiast taniej sensacji — zajmuje się ich sprawami, pomaga im w pracy. Do każdej redakcji codziennie napływają setki listów od czytelników. Do każdej redakcji napływają codziennie setki listów od korespondentów.

Trzeba dodać, że szczególnie w naszym województwie prasa cieszy się wielką popytnością na wsi. Jeden egzemplarz dziennika lub czasopisma przypadał u nas w r. 1950 na 2,6 mieszkańcó wsi, w r. 1951 — już na 2,3, a w r. 1952 — na 1,8 mieszkańcó wsi.

Dwoista kalkulacja

Bardzo wygodne i praktyczne są pólbuty męskie kombinowane ze skóry i materiału, a mianowicie z konopnej plecionki. Kosztują niewiele, bo 154 złote. Toteż bardzo rad był z zakupu nasz czytelnik, ob. R. S., który zaopatrzył się w nie w sklepie MHD na al. Marcinkowskiego 13.

Jak to się jednak stało, że — mimo iż pólbuty nie wykazywały żadnej wady — radość ob. R. S. zgasiła nawią dziś z uśmiechem.



gle, niby płomień świecy wystawionej na porw pólnocnego wiatru? Po prostu następnego dnia, na sąsiedniej ulicy, ujrzał takie same pólbuty na wystawie innego sklepu, a mianowicie na wystawie sklepu PSS przy ulicy Lampego 4. Trzeba tu wyjaśnić, że obywatela R. S. „zgasił” nie tyle widok owej pary pólbutów, ile karteczka, a mować jeszcze ściślej — cena na karteczce obok nich. Cena wynosiła 130 zł.

Ob. R. S. wszedł do wnętrza sklepu PSS i doklad-

nie obejrzał pólbuty. Były w każdym szczególe identyczne z tymi, które nosił od wczoraj na nogach, a za które zapłacił 154 złote. Ob. R. S. poszedł więc do macierzystego sklepu swoich pantofli, czyli do sklepu MHD na al. Marcinkowskiego 13 i poprosił o wyjaśnienie dziwnego, jego zdaniem, zjawiska. Otrzymał spokojną odpowiedź sprzedawcy, że fakt różnic cen za ten sam towar dobrze jest im znany, ale „na to nic się nie poradzi, bo taka jest kalkulacja”.

To wszystko — jeśli chodzi o fakty.

Ale chodzi nie tylko o fakty. Chodzi również o wnioski, jakie na skutek faktów się nasuwają. Jeżeli bowiem istnieją dwie kalkulacje, inna PSS-owska i inna MHD-owska i jeśli ten fakt jest wiadomy sprzedawcom, to z pewnością jest wiadomy również kierownikom sklepów. Jeżeli z kolei jest znany kierownikom sklepów, to powinien być znany również dyrektorom handlowym MHD i PSS. Otóż chcielibyśmy wiedzieć, czy dyrektorzy handlowi obu instytucji zgadzają się z opinią swoich sprzedawców, że „na to nic się nie poradzi, bo taka jest kalkulacja”?

Jesteśmy przekonani, że nie zgadzają się. Prawda? (la)

KONKURS fotograficzny

„Uprawiamy turystykę kwalifikowaną” pod takim hasłem Komitet dla Spraw Turystyki ogłasza VI doroczny konkurs fotograficzny.

Fotografie obrazujące turystykę kwalifikowaną (kolarstwo, górska, wodna, narciarska i motorowa) powinny obejmować dowolnie obraną przez autora tematykę z uwzględnieniem okolic Polski mniej znanych. Tematem może być również wycieczka szkolna.

W konkursie może brać udział każdy fotografujący. Termin upływa 15.10. br. Przesyłki należy kierować pod adresem: Związek Polskich Artystów Fotografików — Warszawa, ul. Śniadeckich 10 z zaznaczeniem „Turystyczny Konkurs Fotograficzny”.

Nagrody: I — 2000 zł, dwie nagrody II po 1200 zł, pięć III po 1000 zł i wiele innych.

Bliższych informacji udziela PTT-K, ul. A. Lampego 23. (up)

listy i odpowiedzi

Na budowę stolicy

Drogi „Głosie”!
Zegnamy szkołę —
zbiórka, na odbudowę

Prosimy o sklep

Od kilku dni u wylotu ulicy Zeromskiego w Poznaniu postawiono kiosk z lodami. Kiosk sprawia wiele radości dzieciom. My, dorośli, ucieszylibyśmy się jednak bardziej, gdyby powstał w tej właśnie dzielnicy spółdzielczy sklep spożywczy lub nabiałowy.

Przydałby się nam również bardzo kiosk z gazetami i papierosami.

Obecnie po każdej drobnej potrzebie musimy chodzić na ulicę Dąbrowskiego.

Mieszkańcy ulic:

Grudzińska i św. Wawrzyńca
Prośbę tę przekazujemy Wydziałowi Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Warszawy” — to wezwanie rzucone przez uczniów klas siódmych naszej szkoły zmobilizowało również nas. Pragniemy naszym skromnym darem wyrazić podziękowanie dla Rządu Polski Ludowej, który otacza dzieci prawdziwie ojcowską opieką. Chcielibyśmy również dołożyć cegiełkę do budowy naszej ukochanej stolicy. Zaczęliśmy więc zbierać, notując codziennie wyniki na specjalnej tabeli. Sprzedając m. in. butelki — zebraliśmy 141,25 zł. Pierwsze miejsce zajęła klasa VIIa wykazując największą regularność w codziennych zbiorach.

Pozdrawiamy Was serdecznie i przyrzekamy jak najszybciej zdać egzamin końcowy.

Uczniowie klas siódmych
Szkoły Podstawowej nr 30
w Poznaniu

Lepiej do godziny 18

Należę do tej części mieszkańców Miejskiej Górki, którzy pracują w Rawiczu — dojeżdżają zatem codziennie do pracy koleją i wracają do domu przeważnie około godziny 16.30. Tymczasem Ośrodek Zdrowia w Miejskiej Górze czynny jest w godzinach od 8 do 13, po południu zaś do godz. 16 — i w praktyce dojeżdżający do Rawicza ludzie pracy nie mogą korzystać z porad lekarskich w Ośrodku. Dla zasięgnięcia porady lekarskiej w Ośrodku Zdrowia w Rawiczu musimy zwalniać się z pracy, niepotrzebnie tracąc czas przeznaczony na produkcję.

Przesunięcie godzin przyjęć w Ośrodku Zdrowia w Miejskiej Górze do godziny 18 (kosztów na przykład godzin rannych) pracujących mieszkańców tej miejscowości przyniesie z dużym zadowoleniem.

(1198)

Czytelnik z Miejskiej Górki

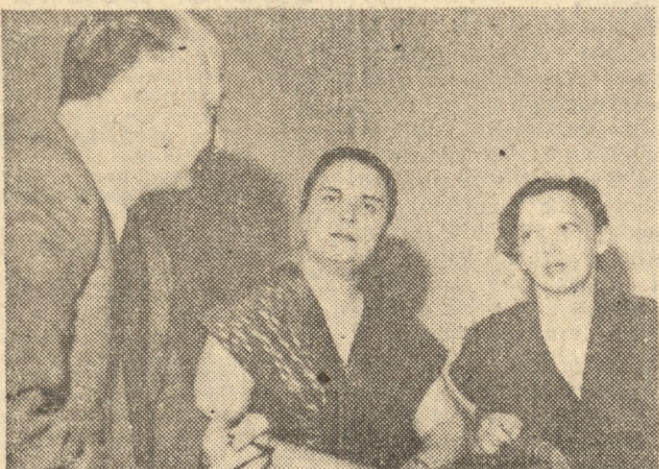


Foto M. Kornicki

We wtorek odbył się w auli uniwersyteckiej recital fortepianowy znakomitej pianistki i kompozytorki radzieckiej, laureatki Nagrody Stalinowskiej Tatiany Nikolajewy (na zdjęciu w środku).

Lekkoatleci polscy

wyjechali
do Budapesztu

Wczoraj wyjechali na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Budapesztu grupa lekkoatletów polskich. Zawody, których organizatorem jest zrzeszenie sportowe Vasas, odbędą się w dniach 20 i 21 czerwca br. W skład drużyny wchodzi następujący zawodnicy: Kiszka, Mach, Gaj, Krzyszkowski, Kiełczewski, Pestkówna. Kierownikiem drużyny jest przedstawiciel GKKF Czulkowski.

Z notatnika korespondenta

Po zwycięstwie piłkarzy węgrowskiego Kolejarza nad Spójnią Oborniki 1:0 — zwycięzcy wysunęli się na czoło tabeli rozgrywek w grupie VIII klasy B.

Towarzyskie spotkanie w lekkoatletyce między rąbką Gwardią a Ogniem z Góry Śląskiej, rozegrane na stadionie w Rawicy, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 50:41. Rosowski (Ogn.) uzyskał na 800 m czas 2:00,8, a jego kolega zreszoności Woźny 3000 m przebiegł w czasie 9:49,4. Gwardzista Maćkowiak wygrał 100 m w czasie 11,9 sek.

Zawodnicy LZS Traktor w Śremie pokonali w tenisie stołowym Kolejarza z Czepina 7:3, mając wśród walczących najlepszych graczy — Zielonkę i Szuberta.

Spójnia z Bojanowa wyszła zwycięsko z meczu piłkarskiego o mistrzostwo juniorów z jedyną Górną Śląską 4:2. Pierwszą drużyną Spójni wygrała spotkanie z LZS Wasos 3:1.

Kolejarze z Rawicy umocnili czołową pozycję w swojej grupie w tenisie, po zwycięstwie nad Stalą Ostrów 7:4.

U śremskich piłkarzy uzyskano podczas ostatnich rozgrywek piłkarskich następujące wyniki: trampkarze Gwardii pokonali kolejarzy z Czepina 2:0, o mistrzostwo kl. C. Gwardia zwyciężyła czempionskiego Kolejarza 7:1, trampkarze Spójni „odprawił” mosińska Unie w stosunku 6:1. Gostyniński Kolejarz niespodziewanie uległ Spójni ze Śremu 2:4.

Ciekawy trójmecz, pływacki między trzema zespołami Gwardii z Warszawy, Krotoszyna i Bydgoszczy odbędzie się w najbliższą niedzielę w Krotoszynie.



Pięciodniowe zawody pływackie o mistrzostwo Poznania

Przez pięć dni od 26—29 bm. ubiegać się będą pływacy Poznania na pływackiej letniej przy ul. Niestachowskiej o mistrzowskie tytuły w kategorii młodzików, juniorów i seniorów. Zawodnicy reprezentujący barwy 10 zrzeszeń sportowych miasta Poznania startować będą we wszystkich konkurencjach od 50 m do 1500 m. Do każdej konkurencji wolno zgłosić każdą ilość zawodników, jednak zawodnik może w ciągu dnia startować najwyżej dwukrotnie. Z uwagi na wielką liczbę uczestników, biegi na wielu dystansach odbędą się seriami na czas. Do kategorii młodzików zaliczeni zostali chłopcy i dziewczęta urodzeni w 1938 r. względnie młodsi a do kategorii juniorów roczniki 1936—1935. Do kategorii seniorów zaliczeni zostali wszyscy urodzeni w 1934 r. i starsi. Wszyscy startujący zobowiązani są posiadać kartę zdrowia i książeczki klasyfikacyjne.

Tenisiści Spójni walcą o mistrzostwo

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa Wielkopolski w tenisie zrzeszenia sportowego Spójnia odbędą się w Poznaniu na kortach przy ul. Grunwaldzkiej nr 31 w dniach 26—28 bm.

Do turnieju dopuszczono ponad 50 zawodników z sześciu najbliższych ośrodków w naszym województwie: Poznań, Września, Kalisz, Opalenica, Rogoźno i Wągrowiec.

Poziom tenistów jest wyrównany i dlatego z pewnością rozgrywki będą obitowały w niespodzianki. Gry obejmą konkurencje seniorów, seniorek, juniorów i juniorek — pojedyncze, podwójne i mieszane.

Zebrania

Zebranie Sekcji Bokserskiej ZS Gwardia odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Grunwaldzkiej.

ty zdrowia i książeczki klasyfikacyjne.

Innowacja tegorocznych mistrzostw będzie nowa punktacja. Organizatorzy będą punktować według tabeli 10 miejsc, jak następuje: (licząc od pierwszego miejsca) 18, 13, 10, 8, 6, 5, 4, 3, 2, 1 dla każdej konkurencji.

Pierwsze konkurencje rozpoczyna się w dniu 26 bm. o godz. 18. Uroczyste otwarcie mistrzostw stolicy Wielkopolski nastąpi w sobotę 27 bm. o godz. 17.30.

Mistrzostwa w piłce wodnej i w skokach odbędą się w innych terminach. (tp)

Pierwsza eliminacja raidowa

Poznańscy raidowcy ruszą w najbliższą niedzielę 21 bm. do pierwszej eliminacji okręgowej. Gospodarzem tej imprezy będzie Oddział Motorowy PZM w Szamotułach. Raid składa się z 131-kilometrowej jazdy okrojonej (w tym 36 km terenowych dróg) dwóch prób obserwacyjnych i krótkiego wyścigu terenowego. Taki podział zawodów wymaga wszechstronnego przygotowania kierowców i maszyn. Trasa przebiega: z Szamotuł do Sokolnik Wielkich przez Bytyn, Pniewy, Wróblewo, Wronki, Zielona Góra, Kiszewo, do Szamotuł.

Wielkopolscy raidziści od dłuższego czasu przygotowali się do pierwszej eliminacji i należy oczekiwać, że na starcie stanie ponad 60 maszyn. Dla informacji podajemy, że w roku ubiegłym mistrzostwo okręgu zdobył TKS Unia, przed Gwardią i Stalą. Niedzielną impreza wykaże, które z zrzeszeń najlepiej wykorzystało do przygotowań okres zimowy, usuwa

Jaśkowiakówna, Piątkowa, Tłoczyński i Piątek w półfinale turnieju klasyfikacyjnego

W drugim dniu turnieju klasyfikacyjnego tenisistów w Stalinozgradzie rozgrywane były w dalszym ciągu spotkania eliminacyjne kobiet i mężczyzn.

Rozgrywki kobiet zostały już zakończone. W poszczególnych grupach pierwsze miejsca zajęły: Jędrzejowska, Ryczkówna, Jelnicka, Tłoczyńska, Rudowska, Krawczykówna, Jaśkowiakówna, Piątkowa. Wymienione zawodniczki zakwalifikowały się do półfinałów, w których walczyć będą w dwóch grupach systemem każda z każdą.

W rozgrywkach mężczyzn wyłoniono dotychczas 6 półfinalistów. Są to: Bratek po zwycięstwie nad Buchalikiem 5:7, 6:3, 8:6 oraz Bełdowski 6:4, 8:6, Niestrój, który pokonał Korneluka 6:1, 6:0 oraz Sebrala, Piątkę, Olejniszyn i Radzio. Piątek napotkał we wtorkowych rozgrywkach na zacięty opór ze strony młodego Piotrowskiego, którego pokonał w trzech setach 4:6, 6:1, 8:6.

Inne ciekawsze wyniki: Kwiatek — Sebrala 2:6, 3:6, Kowalczyński — Radzio 1:6, 1:6, Lelis — Tomaszewski 6:3, 1:6, 6:3, Olejniszyn — Chytrowski 7:9, 6:1, 6:4.

Zawody rozpoczyna się w najbliższą sobotę o godz. 18 a finały w niedzielę o godz. 10 w salce Szkoły Podstawowej na Winlarach.

Walki rozegrane zostaną w 9 wagach, od papierowej do ciężkiej. Prawo uczestnictwa mają ci, którzy nie ukończyli 18 roku życia. (x)



II Wyścig Kolarski Dookoła Warmii i Mazur, odbywający się pod hasłami przygotowań młodzieży do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz Obchodu Roku Kopernikowskiego, zgromadził na starcie w dniu 14 bm. w Olsztynie 99 kolarzy z całego kraju. Na zdjęciu: uczestnicy Kolarskiego Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur na trasie I etapu. CAP fot. St. Wdowiński

Poeta bułgarskiej rewolucji

(Dokończenie ze str. 3)

nego odtwarzania walki narodu i wskazywania perspektyw przyszłości.

Po wyzwoleniu w Bułgarii powstał specjalny instytut im. Smirneńskiego. Imię jego obok Christo Botiewa zajęło w literaturze bułgarskiej czołowe miejsce. U nas utwory Smirneńskiego doczekały się przekładów, których dokonali Jerzy Ficowski, Leopold Lewin, Aleksander Rymkiewicz, A. Stern i Eugeniusz Żyto-mirski.

Życiu Smirneńskiego poświęcił kres gruzicki. Mimo leczenia sanatoryjnego umarł w kilka dni po przewrocie październikowym w Bułgarii 18 czerwca 1923 roku w wieku 25 lat. Tragiczna wieść rozniósł się szybko. Pracująca Sofia urządziła wielki kondukt pogrzebowy, który był pierwszą manifestacją komunistyczną przeciw władzy faszystowskiej. Organ Bułgarskiej Partii Komunistycznej „Rabotniczski Westnik” poświęcił cały numer Smirneńskiemu, pisząc m. in.: „Żyją jednak i żyć będą jego pieśni, bijące tym samym rytmem, którym biją serca młodych i starych robotników, pieśni wzbudzające wstręt do społeczeństwa, które niszczy drogocenne talenty, pieśni wreszcie, które nawołują i porywają do walki. Pieśniami swymi żyć będzie Smirneński we wściekłych sercach całego pracującego ludu.”

(hb)

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

Gustaw Karcewski, Nowa Sól. Jeżeli odszedł Pan na skutek wypowiedzenia i w okresie wypowiedzenia nie wykorzystał urlopu, należy się Panu ekwiwalent za niewykorzystaną resztę urlopu w ilości 16 dni. (718)

„Zmarł w dniu 70”. — Do sierpnia 1951 r. mogła Pani starać się o wyższe przeobrażenie należności. Obecnie za każde tysiąc złotych przedwojennych należy się 30 zł nowych plus odsetki od tej kwoty. Jeżeli nie zgodzi się Pani na wykreślenie z hipoteki długów, może do tego druga strona zmusić Panią sądownie. (535)

Obwieszczenia

W związku z wyłaniającymi się możliwościami wykonania w 1954 r. i w latach następnych połączeń domowych wodociągów i kanalizacyjnych z kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wzywa się wszystkich właścicieli i administratorów domów mieszkalnych, zamieszkałych przez świat pracy, nie przyłączonych do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, które położone są przy ulicy posiadającej uzbrojenie wodociągowe, względnie kanalizacyjne do zarejestrowania swych nieruchomości w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu w nieprzekraczalnym terminie do 15 lipca 1953 r. — Rejestracji dokonuje się przez wypełnienie ankiety, którą można otrzymać w gmachu administracyjnym przy ul. Grobla 15, pokój 324. Ankieta winna być potwierdzona przez właściwy Komitet Blokowy.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K1256

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, robotników, uczni odlewniczych, do-wódców warty przyjmie zaraz Poznańska Baza Remontu Obrabiarek, Poznań-Rataje 138. K1254

Kierownika Sekcji Współzawodnictwa, referentów z wykształceniem, technik mechanika, majstrów i brygadzystów obeznanych z pracami wiertniczo — studniarskimi zaangażuje natychmiast Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. K1252

Wolne posady

Krawcowa samodzielna potrzebna zaraz, Poznań, Gwardii Ludowej 32, m. 7. 8609g

Gospośia stała lub dochodząca lubiąca dzieci potrzebna od lipca Poznań, Słowackiego 27, m. 5. 8551g

Pomocnik fryzjerski na stałe lub wypomóżkę potrzebny, Poznań, Prądzyńskiego 48. 8559g

Uczeń stolarski potrzebny Poznań, Kozia 21 — warsztat 8566g

Szofer-mechanik na Lanz-Bul-dog potrzebny Poznań, Dzierżyńskiego 146/148, Tel. 45-78. 8586g

Fryzjerka potrzebna, Poznań, Grobla 18. 8594g

Gospośia samodzielna z poleceniami do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4 od godz. 10 do 15. 8547g

Szuka posady

Starsza dochodząca szuka pracy. Poznań, Garbary 67 — poddasze. 8562g

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księ-gowości Łódź i skrytka 163. K1123

Tańców ludowych, nowoczesnych wycieczka Szczurkówna Szczęrek Poznań, Marcinkowskiego 2a 7762g

Sprzedaż

Fortepian „Ecker” sprzedam Poznań, Różana 5a, m. 4. 8425g

Samochód osobowy Wande-ler 4-cylindrowy po generalnym remoncie — oryginalny sprzedam. Adre. wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8561g.

Samochód półciężarowy DKW oraz Ford sprzedam. Poznań, Piaskowa 6, tel. 42-33. 8512g

Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławską 25, polecają wózków dziecięcych, spacerowke na łożyskach, wózki polowe, dziecięce malowane. Najstarsza firma branżowa. K1204

Maszynke do podnoszenia oczek sprzedam, Poznań, ul. Staszica 6, m. 16. 8428g

Wózek koszykowy na pasach tanio sprzedam, Poznań, Jankowskiego 33 m. 18. 8510g

100 m siatki parkanowej sprzedam, Poznań, Czerwonej Armii 35 m. 4. 8539g

Maszynę do szycia okrągłe czółenko, dobrą tanio sprzedam, Poznań, Żydowska 15/19 m. 6a. 8546g

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam, Poznań, Jeżycka 6 m. 12. 9160p

Spacerówkę — wózek czeski — sprzedam, Poznań, Hetmańska 9 m. 10. 8613g

Kocioł i grzejniki do centralnego ogrzewania sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8605g.

Wille jednorodzinna cała wolna, z ogrodem na przedmieściu Poznania 115.000 zł. wille z ogrodem wolnym mieszkaniem (Winogrod) 170.000 zł. Wille z ogrodem wolnym mieszkaniem (Jeżyce) połowe 100.000 sprzedam. Nwak. Poznań, Czerwonej Armii 26. 8338g

Maszynę cukierniczą nowoczesną (ubijaczkę) worki jutowe sprzedam, Majdowicz, Poznań, Mickiewicza 22 m. 7. 8548g

Pierzynę puchową sprzedam. Poznań, Słowackiego 27 m. 5. 8552g

Wózek nowy, 4-kołowy na 8 cetr. sprzedam Poznań, Żeromskiego 9 — Miśkiewicz, 8554g

Motocykl BMW 750 ccm, oraz DKW 500 ccm NZ z przyczepką sprzedam Poznań, Rolna 14 — plac od godz. 15. 8558g

4 konie platformy, uprząż, samochód Opel P4 tragaże sprzedam Plac garaż, szope, stajnie wydzierławie. Zgłoszenia: Poznań, Grobla 28, 18 i 19 czerwca od godz. 15—17. 8620g

Kamienie trzypiętrowa ze składem rzeźniczym, przyległa parcella, blisko tramwaju 95.000 zł. dom trzymieszka-niowy, pokój z kuchnią zaraz wolne (miasto prowincjonalne) 25.000 zł. parcella 635 m², druga 925 m² (Górczyn) blisko tramwaju sprzedam Wawak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8610g

Freze marki „Bunkart” 5 Kw do obróbki ziemi ogrodowej sprzedam, Poznań-Winiary, ul. Okrężna 93, oglądać od godz. 12—14, w niedzielę bez przerwy. 8603g

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę sprzedam, Poznań, Myślińska 21 (Junikowo). 8563g

Sypialnię kompletną białą korymnie sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8570g.

Samochód osobowy Opel-Olym pia — Kabriolet w dobrym stanie sprzedam, Poznań, Gwardii Ludowej 56 m. 3 od godz. 14.30 — 16. 8575g

Szafę kuchenną, stół sprzedam, Poznań, Partyzancka 10 m. 1 (przy Rolnej). 8576g

Domek jednorodzinny z ogrodem przy tramwaju sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 8578g.

Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedam, Poznań, Miłyńska 13 m. 6 — pukać. 8582g

Wózek autko korzystnie sprzedam, Poznań, Marchlewskiego 52 m. 1. 8584g

Zegarek złoty stoper, sygnet 20 gr., pierścionek damski szafir z brylantami sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8591g.

Elegancka sukienkę ślubną, spacerówkę sprzedam Poznań, Kościuszki 71 m. 6. 8596g

Wózek - autko mało używane sprzedam, Poznań, Szczanieckiego 6 m. 9. 8597g

Domek jednorodzinny nowy z ogrodem 3000 m² na przedmieściu Poznania sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8599g.

Wózek dziecięcy koszykowy, na łożyskach sprzedam, Poznań, Chudobny 13 m. 4. 8601g

Freze marki „Bunkart” 5 Kw do obróbki ziemi ogrodowej sprzedam, Poznań-Winiary, ul. Okrężna 93, oglądać od godz. 12—14, w niedzielę bez przerwy. 8603g

Kamienie trzypiętrowa ze składem rzeźniczym, przyległa parcella, blisko tramwaju 95.000 zł. dom trzymieszka-niowy, pokój z kuchnią zaraz wolne (miasto prowincjonalne) 25.000 zł. parcella 635 m², druga 925 m² (Górczyn) blisko tramwaju sprzedam Wawak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8610g

Samodzielny pokój z kuchnią zamieniam na 2—3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia Poznań, Zdrojowa 11 m. 3. 8502g

Pokój z kuchnią i samodzielny duży pokój z balkonem zamieniam na mieszkanie 2—3-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8540g.

Warsztat stolarski z kompletnym urządzeniem — maszynami. Zgłoszenia: Poznań, Mostowa 37. 8589g

Piec elektryczny z piekarnikiem oraz głowę od maszyny do szycia sprzedam, Poznań, Jarochońskiego 32, m. 7. 8611g

Spacerówkę okazjnie sprzedam, Poznań, Słowackiego 38, m. 6 — 1 raz dzwonić. 8606g

Biam piżmowce — grzybki sprzedam, Poznań, tel. 88-34. 8612g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek okazjnie sprzedam, Poznań, Toruńska 7 m. 1 (Osiedle Warszawskie). 8592g

Pokój z kuchnią samodzielnie w śródmieściu zamieniam na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Informacje Poznań, Wroniecka 23 m. 2 od godz. 15—19. 8571g

Zamieniam pokój na pokój z użyciem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8574g.

Pokój z kuchnią, skrytką, korytarzem, samodzielnie, na Dębcu zamieniam na podobne na Łazarzu, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8587g.

Maszynę do szycia kupię, Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8567g

Planino kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8607g.

Zamiana

Mały pokój samodzielny zamieniam na podobny ewentualnie wspólny Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8495g.

2 pokoje z użyciem kuchni, łazienki, okolicą Ostroroga zamieniam na pokój z kuchnią, samodzielnie (Grunwaldzka, Jeżyce), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8517g

Samodzielny pokój z kuchnią zamieniam na 2—3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia Poznań, Zdrojowa 11 m. 3. 8502g

Pokój z kuchnią i samodzielny duży pokój z balkonem zamieniam na mieszkanie 2—3-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8540g.

2 pokoje słoneczne z balkonem, z użyciem kuchni, przyłączone do światła, gaz, własne podłogi, w śródmieściu, oraz pokój z kuchnią samodzielnie, zamieniam na mieszkanie 3 — 4-pokojowe, niewyżej II piętra (Jeżyce), Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8564g.

2 pokoje z kuchnią w Nowym Tomysku zamieniam na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8542g

Mieszkanie 3-pokojowe zamieniam na 2 mniejsze mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8549g.

Pokój z kuchnią samodzielnie w śródmieściu zamieniam na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Informacje Poznań, Wroniecka 23 m. 2 od godz. 15—19. 8571g

Zamieniam pokój na pokój z użyciem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8574g.

Pokój z kuchnią, skrytką, korytarzem, samodzielnie, na Dębcu zamieniam na podobne na Łazarzu, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8587g.

Maszynę do szycia kupię, Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8567g

Planino kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8607g.

Zamiana

Mały pokój samodzielny zamieniam na podobny ewentualnie wspólny Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8495g.

2 pokoje z użyciem kuchni, łazienki, okolicą Ostroroga zamieniam na pokój z kuchnią, samodzielnie (Grunwaldzka, Jeżyce), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8517g

Samodzielny pokój z kuchnią zamieniam na 2—3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia Poznań, Zdrojowa 11 m. 3. 8502g

Pokój z kuchnią i samodzielny duży pokój z balkonem zamieniam na mieszkanie 2—3-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8540g.

Artystka Opery poszukuje niekrepującego pokoju z wygodami. Poste-restante Urząd Pocztowy Poznań 2, Bożena Gaczińska. 9159g

Małżeństwo berdzietne poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie z łazienką do wyremontowania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8598g

Duży pokój z kuchnią lub bez poszukuje do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8604g.

Mieszkanie 2-pokojowe do wyremontowania poszukuję. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8550g.

Dwa studenci poszukują pokoju zaraz względnie od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8555g

Samotny kulturalny poszukuje pokoju z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8572g.

Poszukuję lokalu na pracownię galerii artystycznej. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8573g.

Poszukuję 2-pokojowego mieszkania z kuchnią do wyremontowania. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8577g

Dzierżawy

Domek jednoizbowy z ogrodem owocowym oddam w dzierżawę Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 8580g

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną Szkoły Podstawowej nr 32 na nazwisko Zbigniew Steja Poznań. 8538g

Skradzione następujące dokumenty: kartę meldunkową, obligację pożyczki, zwolnienie z pracy, zaświadczenie pracy za dobre sprawowanie na nazwisko Andrzej Pawlak. 8966p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Jan Tomczak. 8595g

Różne

Pracownia czapek i biretów, podnoszenie oczek - morderka, plisowanie, i obciąganie guzików poleca Jan Włodarczyk, Poznań, Dąbrowskiego 354/7. 8589g

OGŁOSZENIA drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Za oddanie ostatniej przysługi drogiemu Zmarłemu śp.

dr. med. Andrzejowi Potyrale

serdeczne podziękowania

składa żona z dziećmi

8590g

Pracownicy finansowo-księgowi Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni i Gminnych Spółdzielni w powiecie wągrowieckim podjęli długofalowe współzawodnictwo pracy w zakresie skrócenia terminów bilansowych. Tytuł „przodującego w województwie” uzyskał zespół księgowości PZGS. Do tego sukcesu przyczyniły się poważnie brygady ZMP oraz Ligi Kobiet w Damasławku, Gołanicy i Mieścisku.

W Babinie, gmina Strzałkowo pow. Września, świetlica jest zupełnie zniszczona. Sufit odpada kawałkami, w oknach nie ma szyb, a ściany pokryte są brudem. Świetlicę trzeba natychmiast wyremontować! Zwracamy na to uwagę Prezydium GRN w Strzałkowie. (J. Toth)

Klub Korespondentów w Krotoszynie przyjmuje interesantów z miasta i powiatu w każdy wtorek i piątek od godziny 18 do 19 w Powiatowym Domu Kultury, pokój nr 1. (R. G.)

Na naradzie roboczej GS w Krotoszynie, poświęconej skupu jaj drobiu i pierza, omówiono dotychczasowe osiągnięcia oraz wykonanie planów. Krotoszyński wezwał do współzawodnictwa powiat rawicki, a na terenie powiatu współzawodniczą gminie spółdzielnie, które zobowiązały się wykonać plan roczny do 22 lipca br., a miesięczny do 22 maja br. (I. Gęszczak)

Nowe szkoły dla pracujących uruchomione zostaną z nowym rokiem szkolnym w Żninie, Janowcu, Rogowie, Gąsawie i Brzyskorkach.

W okolicy dworca towarowego przy ul. Okrzei w Pile istnieje zbiornica odpadków. Składane tam kości, różne śmieci, mierzwa i rozkładające się nieczystości, zatułowają w całej okolicy powietrze.

Zbiornice należałoby co prędzej, jeszcze przed upałami — przeniesić do miasta. Sprawa ta zająć się powinno Prezydium MRN. (ko)

Mieszkańcy Rawicza proszą Prezydium MRN, aby usunęło wreszcie gruz oraz rusztowanie, pozostałe po odnowieniu domu przy ulicy Waleriana Wróblewskiego nr 28. (He-ski)

Komisja Drobnej Wytwarzalności i Przemysłu Miejscowego przy PRN w Wolsztynie nie wykazuje większej aktywności. Jej członkowie rzadko uczęszczają na posiedzenia, nie biorą też udziału w kontrolach terenowych. Wyróżnia się w pracy: Bednarek, Słownikowa i Kwapieli. Za ich przykładem powinni pracować inni, opieszały członkowie komisji. (kh.)

TADEUSZ ALEKSANDER JASIŃSKI CZERWONA ŁAKA

— Niedobrze.
— Co niedobrze?
— Niedobrze, mówię. Narobi wam kaszy. Będzie się mścił. Sprawdzaj wam na głowę żandarmów i łamistrąjków.
— Myśmę też o tym myśleli i dlatego mnie do was przysłał. Prosił, żeby teraz albo nad ranem przyszło do nas ze trzydzieści chłopów. Pomogą w razie czego. Wy tutaj w Górnie i na Biniewie dacie sobie i tak radę. Z Gutowa i Lewkowa też przysła nam pomoc.
— Ale u nas też nie wiadomo, co może jeszcze być — ostrzegł Nowicki.
— Pomóc trzeba — powiedział Storczyk głosem nie znoszącym sprzeciwu. — Pomóżcie im ciżsią, a oni nam może jutro. O to samo przecież nam idzie.
— Pewnie. To może wybiierzecie jeszcze, towarzysze, ludzi, chociaż już późno. Mogliby ze mną iść.
— Wojtek wstał, za nim pozostali.
— Późno już — powiedział — jedenasta dochodzi. Ale zasiedzieliśmy się u was. — Ze też nas twoja Wiktoria miotała nie przepędziła — zawołał wesoło do Nowickiego.
— Ale czego? — odparła szczerze Nowicka, bo cieszyła się, gdy ludzie zbierali się u nich w chałupie. — Zawsze lepiej, gdy bliscy odwiedzają.
— Wojtek wyszedł z izby, a za nim pozostali. Nowicka wysłała ostatnią. Gdy przechodziła przez ciemny przedsionek potknęła się o coś. Natrafiła ręką nie na mur, ale na coś miękkiego, ciepłego. Przeszarpnięta krzyknęła i jak oparzona wybiegła na dwór z mocno bijącym sercem. Nowicki i Storczyk weszli szybko do sieni i wyciągnęli stamtąd skulonego, nie broniącego się wcale człowieka. Rozpoznali w nim Szymka Łuczaka.
— Co to? — zapytał uszczypliwie Nowicki. — Stara ci spać nie daje, że śpisz w cudzych sieniach?
— Do środka trzeba było wejść, jeżeli

chciałeś posłuchać albo porozmawiać, ale nie tak... — dorzucił Wojtek.
— A może go kto nasiał? — zapytał przybyły ze Szczur.
— Co wy, ludzie? — odezwał się z przestachem Szymek. — Ja nasiał? Ja tak tylko, ja do was... — załkał. — Ja do was po radę, a wy na mnie jak na ostatniego.
— To czemu nie wszedłeś do izby? — pytał dalej Wojtek, a już łagodniej.
— Odwagi zabrakło.
— A co to do nas, czy do hrabiego siedzisz?
— Nie, nie do hrabiego, ja... hrabia mnie... ja do was...
— Nie o hrabiego pytam, tylko mówię, że nie do niego siedzisz i nie miałeś się czego obawiać. Ze swoimi przecież chciałeś pogadać.
— Ze swoimi, ale wszedłem do sieni, a chcę pukać, a tu słyszę tyle głosów, że mi zaraz się odechciało. Niezręcznie mnie było przed tyłu mówić o moim przewinieniu. Chciałem tylko z tobą, Wojtek, pogadać, ale jeżeli już się tak stało, to powiem przy wszystkich.
— Co ci to, jakie przewinienie?
— Bo nikt nie wie, ale... — podał kopertę Wojtkowi.
— Co to?
— List.
— Widzę, że list, ale co to ma znaczyć, kto go pisał i do kogo?
— Hrabia pisał do policji. — Łuczak pokrótce opowiedział o wszystkim. O swojej rozmowie z Lipskim, o myślach go męczących i o tym, jak po obudzeniu się w stogu, postanowił wrócić, opowiedzieć o wszystkim i poradzić się, czy list zanieść czy też nie.
— Zanieść nie zanieśiesz, bo nikt w czasie strajku nie pracuje dla hrabiego — odezwał się Storczyk. — A list — zwrócił się do Wojtaka — trzeba otworzyć i przeczytać. Musimy wiedzieć, co knują za naszymi plecami.

(Ciąg dalszy nastąpi) (9)



Fot. Nowak

Przy PGR Kórnik powstała orkiestra dziecięca, którą opiekuje się szkoła podstawowa. Zespół wystąpił kilkakrotnie na różnych imprezach publicznych i brał udział w eliminacjach powiatowych, gdzie został wyróżniony i wytypowany do eliminacji wojewódzkich, zdobywając tam zaszczytne miejsce. Orkiestrą dyryguje 11-letnia Bożena Serwatkiwicz. Na zdjęciu: podczas próby do występu.

Tegoroczne egzaminy maturalne wyrazem stałego wzrostu poziomu nauczania

W większości szkół zakończono już matury. Abiturienti opuszczali szkoły, wiedząc, że Polska Ludowa otoczy ich dalszą opieką, zapewni każdemu z nich możliwość studiów i zdobycie zawodu oraz pracę. Niedawno zakończył się w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Śremie egzamin dojrzałości. Z 63 uczniów egzamin zdało 59. Przygotowanie młodzieży do egzaminu było dobre, gdyż słabszym uczniom pospieszyły z pomocą organizacja ZMP-owska, komitet rodzicielski, nauczyciele i zdolniejsi uczniowie. Obecnie w szkole tej trwają egzaminy promocyjne.

Nowe bloki mieszkalne w Żaganii

W Żaganii, w województwie zielonogórskim trwają prace przy budowie bloków mieszkalnych przy ul. Waryńskiego i Dzierżyńskiego. Budowa bloku przy ul. Waryńskiego jest już na ukończeniu; nowi lokatorzy wprowadzą się w końcu bieżącego miesiąca.

Przy budowie bloków wyróżniają się murarze Leon Dolatowski i Jan Michałowicz, którzy wyrabiają po 260 proc. normy. Ze zbrojary wyróżnić należy Wincenego Brosia, wyrabiającego normę 225 proc. Spośród robotników z brygady transportu wewnętrznego wyróżnia się Paweł Lachowicz osiągnięciem 300 proc. normy oraz Jan Picewicz — 297 proc. normy. (ma)

W Mogilnie istnieje Technikum Ekonomiczne Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, z którego co roku wychodzą abiturienti z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi. I w tym technikum zakończono już egzaminy maturalne, które wykazały wysoki poziom przygotowania abiturientów.

10 procent absolwentów osiągnęło wyniki bardzo dobre, co w porównaniu z latami ubiegłymi świadczy o dużym sukcesie szkoły. Wszyscy abiturienti otrzymali z miejsca pracę. 41 proc. abiturientów zgodnie z kwalifikacjami otrzymało pracę w działach handlowych i finansowych rozmaitych przedsiębiorstw, a resztę zatrudniono w powiatowych i gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”.

Od dnia 15 czerwca Technikum Ekonomiczne w Mogilnie, które prowadzi dwa działy: finansów przedsiębiorstw handlowych oraz skupu i obrotu artykułami rolnymi, przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Egzamin wstępny odbędzie się 26 i 27 czerwca br. w gmachu szkoły — Mogilno, ulica Wawrzyniaka 13.

Przy szkole istnieje również internat osobny dla chłopców i dziewcząt, z którego w pierwszym rzędzie korzystają mogą synowie i córki robotników i chłopów.

W Szkole Ogólnokształcącej w Wolsztynie egzaminy maturalne składało 47 uczniów, z których tylko dwóch nie otrzymało świadectwa dojrzałości. Egzamin maturalny zdało m. in. 6 naszych korespondentów, z których 4 egzamin dojrzałości złożyło

Festiwal dziecięcych zespołów artystycznych w Chodzieży

Do tego festiwalu z 17 szkół całego powiatu stanęło 30 zespołów artystycznych szkół podstawowych. Z tej liczby ukończyło eliminacje powiatowe 13 zespołów.

W eliminacjach powiatowych pierwsze miejsce zajął chór Szkoły Podstawowej nr 1 w Chodzieży, II — Szkoła Podstawowa nr 2 w Chodzieży, III — szkoła wiejska z Rządkowa, której młodzież występowała już kilkakrotnie na wojewódzkich igrzyskach

zimowych. W tym roku po raz pierwszy wystąpiły też powiatowe szkolne zespoły muzyczne, z których na czoło wybił się zespół muzyczny Szkoły Podstawowej nr 2 w Chodzieży. Zdobyła ona także pierwsze miejsce w montażu recytatorskim.

W tańcach pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 1, która, podobnie jak i zespół muzyczny Szkoły Podstawowej nr 2, została zakwalifikowana do wojewódzkich eliminacji festiwalowych.

Na wojewódzkich eliminacjach zespół tańeczny Szkoły Podstawowej nr 1 w Chodzieży wytypowano na obóz, gdzie przygotuje się do krajowego festiwalu dziecięcego.

Józef Kuncewicz
korespondent „Głosu”

Powiatowa konferencja ZMP w Krotoszynie

IV konferencja powiatowa ZMP w Krotoszynie wykazała, że poza pewnymi niedociągaczkami organizacja ZMP-owska na terenie powiatu krotoszyńskiego może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Do aktywistów należą: Cyryl Ratajski, K. Doktor, J. Figaj i L. Woźniak.

Traktorzyści ZMP-owcy wykonują od 150 do 190 proc. normy, a najmłodszy z nich ZMP-owiec Piskorek osiąga 300 procent.

W socjalistycznym współzawodnictwie pracy o większą wydajność z 1 hektara i o lepszą produkcję w pierwszej linii widzimy ZMP-owców. Dobrymi wynikami szczycą się brygady młodzieżowe przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa i przy krotoszyńskich Zakładach Mięsnych. Aktywiści powiatu krotoszyńskiego założyli w okresie sprawozdawczym 18 kół. W poczet członków ZMP przyjęto 1102 młodych, a 348 ZMP-owców przyjęto jako kandydatów do PZPR.

Słabo natomiast pracują jeszcze Związki Harcerstwa Polskiego i Ludowe Zespoły Sportowe. (fk)

Komedia Goldoniego „Osobliwe zdarzenie” cieszy się dużym powodzeniem

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu przygotował na obchód po województwie poznańskim komedię Carlo Goldoniego „Osobliwe zdarzenie” w przekładzie Zofii Jachimeckiej. Premiera, przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, odbyła się w Słupcy. Komedię reżyserował Włodzisław Ziemiński. „Osobliwe zdarzenie” cieszy się na scenach Wielkopolski zasłużonym powodzeniem. (wj)

Teatry

OPERA — g. 19
„Faust”
POLSKI — godz. 19
„Sprawa rodzinna”
NOWY — godz. 19
„W małym domku”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Pani Dulka na rozdwoju”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wawrzyniacy”
PANSTWOWY TEATR W Gnieźnie: Wronki — „Dzień na prowincji”
PANSTWOWY TEATR W KALISZU: Koźmin — „Zabusia”
WARSZ. TEATR „MIASTO”: Gnieźno — „Gruby i cienki”
PANSTWOWY TEATR W POZNANIU: Ostrów Wlkp. — „Osobliwe zdarzenie”
ZESPÓŁ ESTRADOWY „ARTOSU” Z POZNANIA: Szymanowo — „Z piosenka przez wieś”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Pan Fabre”
BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Bohaterowie i bohaterki” (chiński)

CO * GDZIE * KIEDY

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 — „My urwisy” (franc.)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Nie ma pokoju pod oliwkami” (włoski)
WARTA — nieczynne
LETNIE — g. 16, 18, 20 — „Pieśń tajgi” (radz.)
PIAST — g. 20 „Mitra”
DWORCOWE — od g. 15 do 3 — filmy dokumentalne
PUSZCZYKOWO — g. 20 — „Donieccy górnicy”
Wystawy
Zw. ART. - PLAST. — ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa i akwarel Józefa Ożmina”, g. 9-18
CBWA — al. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa rysunków ZPAF okręgu poznańskiego” g. 10-18
POLSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE — Podarzewskiego nr 7 — „II Wystawa indywidualnych prac dr. Tadeusza Cypriana”
„DOM KSIĄŻKI” —

Armii Czerwonej 49, I p. — „Wystawa książki literatury pięknej”, g. 10-20
MUZEUM NARODOWE — al. Marcinkowskiego, godz. 10-15
MUZEUM NARODOWE — Dział Instrumentów Muzycznych — Stary Rynek 45
„Elementy rozwoju kultury muzycznej na tle rozwoju stosunków społecznych” g. 10-15
MUZEUM PRZYRODNICZE, ul. Zwierzyniecka „Życie Bałtyku” i „Dzieje ziemi” — wystawa geologiczno-paleozoologiczna, g. 9-16
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. Alf. Lampiego 27/29 (g. 9-15)
Radio
PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.15 (P), 21, 23.50
Muzyka: 6.23, 6.15, 6.45, 7.20 — poranna, 12.15 — k-

18 KRONIKA CZERWIEC



CZWARTEK
Marka, Elżbiety
Słońce w.: 3.29
zach.: 20.18
Księżyc w.: 10.55
zach.: 23.26

Na ogół chmurno z większymi przejaśnieniami oraz ze skłonnością do burz i przełotnych opadów. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od +22 st. C do +25 st. C. Wiatry słabe, w czasie zaburzeń silniejsze o kierunkach zmiennych.

Z Ziemi Lubuskiej

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie odbyła się narada produkcyjna, której celem było podsumowanie wyników nauczania. Wyniki te nie są niestety najlepsze. Młodzież wykazała duże zaniedbania w pracy nad zlikwidowaniem stopni niedostatecznych, w pracy samokształceniowej oraz społecznej. To też w dyskusji podkreślono konieczność wzmocnienia pracy uświadamiającej w kołach ZMP oraz zwrócenia uwagi na podniesienie czytelnictwa i prenumeraty prasy. Postawiono również zaktualizować pracę organizacji masowych.

Jan Janowski
korespondent „Głosu”

Dążąc do podniesienia oświaty i stanu czytelnictwa, młodzież PLP w Sulechowie rozprowadza na swoim terenie książki Ruchu oraz z Domu Książki o łącznej wartości 4500 zł.

Kazimierz Jarmużek
korespondent „Głosu”

W Zielonej Górze wystąpił Warszawski Teatr „Miniaturka”, który wystawił sześć humorów Czechowa w opracowaniu Tuwima i Jastrzębskiego. Reżyserowała Stanisława Pużanowska. Przedstawienia cieszyły się zasłużonym powodzeniem.

Zespół artystyczny ZBM-16 wystawił sztukę teatralną pt. „Buraczane liście”, a w ramach łączności miasta ze wsią odwiedził gromady wiejskie i okoliczne miasteczka.

Coraz większym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej cieszy się zaciąg do letnich brygad SP. Ostatnio do tych brygad zgłosiło się ochotniczo 42 uczniów Liceum Pedagogicznego w Sulechowie. (Z. N.)

Z pieśnią przez powiat rawicki

Ekipy „Artosu” odwiedzają gminy i gromady w powiecie rawickim według następującego terminarza: 18 VI — Chojno i Szymanowo, 19 Jutrosin i Pakosław. Początek imprez o godz. 20. W programie pieśni, muzyka, recytacje, humor. (aw)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka, Poznań
K-4-11043